Num: 88.

# GAZETA WARSZAWSKA.

WE SRZODĘ DNIA 2. LISTOPADA ROKU 1774.

*Z Warſzawy d. 2. Liſtopada.*

W piątek przeſzły, Xiężna Ieymość *Izabella* z Hrabiów *Flemingòw Czartoryſka* Generałowa Ziem *Podolſkich*, ſzczęśliwie w tuteyſzey Stolicy powiła Syna, z ukontentowaniem nie tylko Prześwietney Familii, ale też i Narodu; iż z ſzczepu *Jagiellońſkiego*, Oyczyznie zawſze drogiego, nowa ta przybyła latorośl. Imiona na Chrzcie S. dane są temu nowonarodzonemu Xiążeciu: *Konſtanty*, *Adam*, *Alexander*, *Tadeusz*.

Po wyſzłych w Parafiach tuteyſzych *Panny Maryi* na nowym mieście, i u *S. Krzyża* zwyczaynych Zapowiedziach, w przeſzłą niedzielę w pałacu Xcia Hetmana Polnego *Litewſkiego*, w przytomności Nayiaśnieyſzego Pana i Skol-

ligaconych Familii, oraz ſproſzonych gości, Xiążę Imć Biſkup *Płocki* ślub dawał Xciu Imci *Sanguſzkowi* Staroście *Czerkaſkiemu* z Xiężniczką Ieymcią *Anną Sapiezanką* Córką nayſtarſzą Xżąt Woiewodów *Połockich*; po którym w tymże pałacu naſtąpiła kollacya.

*Z Gdańſka d. 28. Paźdz:* W przeſzłym tygodniu płacono tu za łaſzt pſzenicy złotych 312. 313. aż 317., a za żyto złotych 170. 175. aż 185. a za ięczmień złł: 90.

## Z WŁOCH.

*Z Rzymu dnia 30. Sierpnia.* Przenioſione są do Kościoła *SS. Wincentego* i *Atanazego* wnętrzności ś. p. Oyca Swiętego w trunience dobrze zamknięte i zapieczętowane; z tym na niey napiſem: *Præcordia CLEMENTIS PP. XIV. Obijt XXII. Sept: An: MDCCLXXIV. Pont: ſui An. V. Menſe IV. Die III.* Ciało tegoż Oyca S. dnia 27. tego mieſiąca, w dzień *SS. Kozmy* i *Damiana*, w przytomności Kardynałów od tegoż Oyca S. na ten wyſoki ſtopień wywyżſzonych i wielu innych Prałatów, na zwykłym mieyscu pogrzebione ieſt.

Z tegoż mieysca wynieſione ieſt naprzód ciało Swiętey i Nieśmiertelney pamięci godnego zaprzeſzłego Papieża, z Zacney *Weneckiey* Familii *Rezzonico* CLEMENSA XIII. i z wielką czcią, a nie z mnieyſzą żałoscią złożone ieſt w podziemnych Katakumbach *Watykańſkich S. Piotra.* Ieſzcze do tych czas trwa u nas, i trwać na zawſze będzie niewygaſła pamięć tego prawdziwie Swiętego Oyca. Był to albowiem, iak wielkiey cnoty, tak wielkiego ſerca Papież; który pod czas nayburzliwſzych czaſow u ſtyru Łodki *Piotrowey* od Boga poſadzony, między gwałtowne fale, mniey potrzebne towary, wſpaniałym ducha i urodzenia ſwego umyſłem weſoło rzucaiąc, nie tylko Kościoła S. Łodkę, ale też i Proroka *Jonaſza* ocalić umiał. Błogo mu zawſze będzie, nie tylko przed Bogiem, ale i przed Swiatem!

*Z Stanu Papieſkiego dnia 8. Października.* Liczba Kardynałów, którzy maią zaſiadać w *Conclave* na obranie nowego Papieża, ieſt 55. Wszakże z tych, iedni przez ſtarość, inni przez zdrowia ſłabość, tam ſię znaydować pewnie

nie będą; zwłaszcza którzy są daleko od *Rzymu* oddaleni. Niespodziewamy się więc żeby teraznieysze liczne było *Conclave*: na przeszłym liczono Kardynałów zasiadaiących 57.

Wszystkie pokoie Papiestkie są zapieczętowane; od których nie tak prędko oderwane będą pieczęci. Cały maiątek dostanie się dwom Oyca S. Siestrzanom, ieżeli nie będzie znaleziony testament. Kardynał *Camerlingo*, przebieraiąc papiery po Oycu S. pozostałe, żadnego znaku nieznalazł, którzy są owi Kardynali, których tenże Ociec S. *in petto* zostawił. Mówią, że ś. p. Papież, czuiąc iż godzina śmierci przybliżała się, w dwoch puszkach blaszanych niektore pisma zamknoł i zapieczętował, ażeby były oddane do rąk przyszłego Papieża: te zaniesione są do Zamku *S. Anioła Stróża* i tam złożone zostaią.

*Z Portugalii* piszą, że Król Imć *Naywiernieyszy* w niebespiecznym stanie zdrowia swego znayduie się. Przeszły Generał *Jezuicki* iuż na drogę wieczności S. Wiatykiem był opatrzony; ale teraz lepiey się mieć poczyna: zwłaszcza że ciężkie i od dawnego czasu niesłyszane upały, iuż ustaią.

*Z Rzymu d. 8. Październ.*

Kardynał Imć *Wikaryusz*, wiedząc iak wiele dla całego Kościoła S. zależy na obraniu powszechnego Owczarni Chrystusowey Pasterza; stosuiąc się oraz do rozporządzenia, od chwalebney pamięci GRZEGORZA X. (*) na Zborze *Lugduńskim* przed 500 właśnie lat roku 1274. postanowionego; wydał rozkazy, mocą których, dla powszechnego ludu nabożeństwa, bę-

---

(*) *Od tegoż* GRZEGORZA X. *pierwszy swóy początek wzięło* Conclave. *Gdy bowiem po śmierci* CLEMENSA IV. *rodem* Francuza, *roku* 1268. *dnia* 29. *Listopada w* Witerbie *zmarłego, S. Stolica Apostolska przez lat prawie trzy bez Papieża zostawała; pomieniony* GRZEGORZ X. *za staraniem* S. Bonawentury *Zakonu* Serafickiego *dnia* 1. *Września roku* 1271. *na Papiestwo obrany, chcąc skutecznie zabiedz, ażeby na potym Kościoł S. tak długo osierociały nie zostawał; postanowił, ażeby Kardynali obieraiący Papieża, zamknięci w* Conclave *tak długo*

dzie wyſtawiony *Przenayśw:* *SAKRAMENT;* dokąd wſzyſtkie tuteyſze Arcy-Bractwa z uroczyſtemi proceſſyami maią przychodzić: oprócz codzienney w Kościele *Watykańſkim* pod te czaſy zwykley ſię odprawować.

## Z ANGLII.

*Z Londynu d. 4. Października.*

Wſzyſtkie liſty z *Ameryki* piſzą, że tam powſzechne panuie ſerc i umyſłów roziątrzenie. Generalny Kongres chcą mieć koniecznie w *Filadelfii* i handel z *Anglią* wcale przerwać. Gdy Rekrutow ſwoich z *Maſſaschuſets-Baye* liczyli, znaleźli (ieśli ſię tylko licząc nie pomylono) ludu bitnego 119600. Zołnierze *Boſtońſcy* nie tylko ſię do kupy zebrali, ale też na przeciw Woyſka regularnego *Angielſkiego* oboz ſwóy założyli. Komendat *Angielſki* poſłał do nich, że ieżeli nie uſtąpią, będzie ich attakował: z kąd wielkie wſzczęły ſię zwady; wſzakże ſkończyło ſię na tym, że *Boſtończykowie* uſtąpili; nie tak dla boiaźni, iako raczey dla pokazania iak dobrze są w ſztuce żołnierſkiey wyćwiczeni: iakoż w tak pięknym porządku uſtępuiąc obroty ſwe czynili, że ſam przeciwney ſtrony Komendant wydziwić ſię nie mógł.

## Z FRANCYI.

*Z Paryża dnia 10. Paździer:*

*Z Grenoble* piſzą, iż dnia 25. przeſzłego mieſiąca, gdy pod ſtrażą czterech Sierżantów prowadzono rzeką *Isere* 30. niewolników ſkazanych na galery, przykowanych na łańcuchu do ſtatku; ci zmówiwſzy ſię, wſzyscy razem tak mocno łańcuchem targneli, iż kawał ſtatku wyłamali, i iuż byli Sierżantów i przewoźników otoczyli. Za daniem znać, przybiegli żołnierze i dwudzieſtu do miaſta zaprowadzili. Dzieſiąciu uciekło; ale przezorne kroki iuż są poczynione i wielką maią nadzieię iż wkrótce będą poimani.

---

*zoſtawali, aż pòkiby nowego Papieża nie obrali. Co po dziś dzień iak nayściśley zachowuie ſię. Umarł ten Papież, od wſzyſtkich za Swiętego miany, w* Arezzo *dnia 10. Stycznia Roku 1276.*

Num: 88.

# SUPLEMENT

## DO GAZETY WARSZAWSKIEY

WE SRZODĘ DNIA 2. LISTOPADA ROKU 1774.

*Z Rzymu dnia 28. Września.* Mimo wszelką usilność zachowania w całości Ciała Papieskiego przez mocne i kilkakroć powtórzone balsamowania, aby to przez 9. dni zwykłych pogrzebowych obrządków po zmarłych Papieżach, odkrycie leżąc wytrwać mogło; musiano trzeciego dnia po śmierci zamknąć ie w trunnę cyprysową. Imc X. *Bonamici* ma mówić Kazanie żałobne, a Imć X. *Stay* Sekrerarz Expedycyi *Brevium* do Monarchow, ma zlecenie aby powiedział mowę do Kardynałów przed obieraniem przyszłego Papieża. Obadwa ci Ichmć, że maią czas krótki do przygotowania się na te prace, dano im pozwolenie dzieła swoie z karty czytać.

*Z Carogrodu dnia 3. Września.* Wielki *Wezyr* dnia 7., a *Sultan* Wielki dnia 8. tego miesiąca wyiechać maią, na spotkanie i przyięcie Chorągwi *Mahometa* z woyny powracaiącey; która tegoż dnia ma być zanieśiona do *Szaraiu*. Ciało dawniey nagle zmarłego *Wezyra* tu przyprowadzone, złożone iest na przedmieściu *Eyocb* zwanym: spadki po tym bohatyrze pozostałe, na 10. millionów maią wynosić. W przeszły wtorek dway Deputaci od Rzeczypospolitey *Raguzańskiey* mieli audyencyą u Wielkiego *Sultana*; od którego otrzymali darowanie roczney daniny, na 12000. piastrów wynoszącey: a to za poniesioną stratę w okrętach, pod czas wyprawy *Dulcygnotów*.

*Z Peſt dnia 23. Sierpnia.* *Internuncyuſz Turecki* powracaiący z *Wiednia* przybył tu dnia 20. tego mieſiąca i przywitany był wyſtrzeleniem z harmat razy 18. Nazaiutrz odwiedził grob nieiakiego *Giullaba*, który (podług powieści *Muzułmanów*) pogrzebiony ieſt w pewney Kaplicy Katolickiey, śrzod iedney winnicy, na przeciw łaźien Ceſarſkich. Nad tym grobem pomieniony *Ottomańſki Internuncyuſz* modły ſwe przez nieiaki czas odprawował. Dziwno to było nie którym z tuteyſzego naſżego Garnizonu tego-wiecznym Filozofom; iż *Turczyn*, a ieſzcze *Internuncyuſz*, głębiey po dobno, aniżeli oni, ſięgał do życia po śmierci przyſzłego, i duſz ludzkich nieśmiertelności. (*)

*Z Londynu dnia 11. Października.* Gdy Magiſtrat i inne Zgromadzenia Miaſta *Londynu* dnia 8. tego mieſiąca zeſzły ſię na Ratuſz, aby zakończyły obieranie *Lord-Maire* tegoż Miaſta; ogłoſzono, że większość głoſow padła na Imci Pana *Wilkes*. Nowo obrany, dziękczynienie w ſłowach tak doſadnych uczynić umiał, że lud ze wſzyſtkich części Miaſta tam zgromadzony, weſołemi okrzykami, po tyle razy powtórzonemi, cały *Londyn* prawie zagłuſzył. Słyſząc tak głośną poſpólſtwa radość, rozumiałby każdy, że od tego obrania uſzczęśliwienie i zachowanie całey *Anglii* zależy. Ta poſpolſtwa radość, tak była zbytkuiąca, iż Zwierzchność tuteyſza przez zeſłanych żołnierzy, przerywać ią uſiłowała, z tym wſzyſtkim przerwać nie mogła. Gdy Imć P. *Wilkes* z mieyſca obrania powracał w karecie; gmin ludzi karetę otoczywſzy, konie wyprzągł, a ramionami ſwoiemi karetę aż do domu zaciągnął. Nie dość na tym; toż poſpolſtwo

---

(*) U ſtarych nawet Pogańſkich Mędrców, ſzacowne zawſze i nieporuſzone było zdanie o przyſzłym nieśmiertelnym duſz ludzkich życiu; co iawno ieſt z ſamych słów Xiążęcia wſzyſtkich Mówców Cycerona: *Credo Deos, immortales ſparſiſse animos in corpora humana . . . Nec me ſolum ratio ac diſputatio impulit, ut ita crederem; ſed nobilitas etiam ſummorum Philoſophorum & auctoritas . . . Audiebam Pythagoram Pythagoricosq́ . . . Demonſtrabantur mihi praeterea, quae Socrates ſupremó vitae die de immortalitate animorum diſſeruiſſet; is, qui eſſet ſapientiſſimus oraculó Apollinis judicatus. Quid multa? Sic mihi perſvaſi, ſic ſentio . . . Et ſi in hoc erro, quod animos hominum immortales eſſe credam; libenter erro, nec mihi hunc errorem, quo delector, dum vivo, extorqueri volo.*

przymusiło wszystkich *Londynu* mieszkańców, ażeby domy ich uroczystemi ogniami były tey nocy ozdobione: w którym zaś domu tych wesołych ogniów niepostrzegło, żadney szyby w oknach całey nie zostawiło. Nie wątpiemy że Król Imć na tym Urzędzie potwierdzi tegoż Imci Pana *Wilkes*, który wkrótce ma się stawić przed Kanclerzem.

Barzo nas niespokoynemi tu czynią zamieszania w *Ameryce*: które co dzień są niebespiecznieysze. Przyszły listy od Generała *Gage* do Dworu; ale co się w nich zawiera, przed nami taią. Mówią, że iuż tam w ręcz przyszło między woyskiem naszym i *Bostończykami*; lecz mówić niechcą, przy kim wygrana. Słychać że Dwòr nasz, ieszcze dwa Reymenta piechoty wysłać ma do *Boston*.

*Z Sztokolmu dnia 27. Września*. Ponieważ niektorzy żołnierze z Reymentu Gwardyi i Artyleryi, śmieli gwałtem wprowadzać do tego Miasta likwory mocne; Król Imć wydał rozkaz, ażeby odtąd tacy żołnierze służbę swą żołnierską tracili, iako niegodni służyć Koronie. Wszakże potym nawet tak surowym zakazie, barzo wielu winnych tego przestępstwa znalazło się.

Wyszło z tad 6. Okrętów kupieckich żytem naładowanych do *Amsterdamu*. Starzy tu ludzie twierdzą, iż podobny z tego kraiu żyta wywoz, od stu lat nie iest pamiętny.

*Z Altony dnia 6. Października*. Ze *Szwecyi piszą* do nas, że tam w Woysku wielkie zaszły odmiany. Król Imć pokazuie po sobie chęć wielką przyprowadzenia do iak naylepszego stanu sił tak morskich, iako i lądowych. Stósuiąc się do rozkazów Krolewskich, wszystkie Reymenta piechoty są podopełniane; nad to 3. Reymenta są nowo zaciągnione; Jazda pomnożona iest 4. szwadronami Dragonów, i dwóma Reymentami Huffarów. Mundury są odmienne; a tak iazda, iako i piechota, ćwiczą się w sposobach władania bronią z ręcznieyszego, niźli dotąd. Co się tycze sił morskich, wszystkie stare okrety zgruntu są ponaprawowane; a w tych ostatnich 3. leciech 20. nowych sporządzono; liczą tedy teraz w *Szwecyi* (: wyiąwszy Fregaty i inne pomnieysze baty:) samych dużych woiennych Okrętów 40.

*Z Paryża dnia* 10. *Pazdziernika.* Ponieważ Kardynał *Bernis* przez swą dostoyność świeżo nabytą Protektora *Francyi*, stał się iuż na zawsze przywiązanym do mieysca; przetoż Xiąże *de Rochefoucault* bliski krewny Hrabiego *de Maurepas*, mianowany będzie Posłem od naszego Dworu do *Stolicy Apostolskiey.* Kardynałowie *Francuscy*, tak są słabi na zdrowiu, że niewiemy czy który z nich będzie mogł znaydować się w *Conclave*; chyba ieden tylko Kardynał *de Luynes.*

*Z Petersburga dnia* 20. *Września.* Nowina o przyszłym wyiachaniu do *Carogrodu* Xcia *Repnina*, w dostoieństwie Posła naszego, coraz barziey potwierdza się. Poczet Dworu tego Xiążęcia, z którym tam udać się ma, będzie niemniey okazały iako i liczny, bo z 500. ludzi złożony. Xiąże *Bragancyi*, który od nieiakiego czasu tu przybył, dnia wczorayszego wyiachał z tąd do *Sztokolmu.*

---

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 2. LISTOPADA.

Magistrat *cytuie* vi delegationis *tych wszystkich, ktorzy z tuteyszą umarłą Wdową* Meklenburgskiey Szwerynskiey *Regencyi i Kamery Prezydenta Pana* de Ehrenbergs *Panią Anną Krystyaną urodzoną* Hohbergową *w pokrewienstwie zostaią, z czym aby się między datą* 11. *Stycznia Roku* 1775. *osobliwie zaś na tym ostatnim terminie* in Curia *we zwyczaynym czasie Sessyi stawili, ze swoiey krewności legitymowali się, i swoie maiące pretensye do dziedzictwa zmarłych ważne uczynili, oraz oznaymuie się tymże, że po upłynieniu czasu ci, ktorzy się niemeldowali, i legitymowali, przekludowani będą, na ów czas też po nakazaniu wiecznego milczenia w interessie tego dziedzictwa wyidzie, co na prawo przynależy.* Liegnitz *dnia* 21. *Września* 1774.

Dyrektor, Burmistrz i Rada. ( L. S. )

Nicolavius. Fabricius. Lonnicer. Peltz. Kooke. Brükner.